

Królewna Czarnych Wysp



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

Królewna Czarnych Wysp

Królewna Czarnych Wysp, podwójną bielą rąk
Rozwidniająca zmierzch w miłosnych żądz pośpiechu,
Rozdawczyni snów i mąk,
Pełna zdrady, pełna grzechu,
Całująca własne dłonie,
Zanim czar utracą w zgonie,
Dziś o północy w ogrodzie,
W kwiatach, w rosach, w cieniu, w chłodzie
Umarła.

Przemijanie, Śmierć

W przedzgonnej¹, nagłej męczarni
Wiła się po bujnej darni²,
W snach się wiła wciąż a wciąż,
Szalejąc ku nocy jasnej,
Aż zwinęła się, jak wąż,
Dookoła śmierci własnej.
Dzwonią w kościele.

Zbiegli się kochankowie na gwar dzwonów złoty,
Złoty gwar wśród drzewnych cieni,
Wszyscy smutni i zdradzeni,
Zbłąkani wespół tęsknoty.
«Smutki nasze — srebrne taśmy
Wokół bioder królewny!

Pogrzeb

Pragnienie w śmierci ugaśmy,
Poranek nasz — niepewny!»
Tak to marzeń obyczajem
Pozdrowiwszy się nawzajem,
Na ramiona krzepkie, dumne
Niewesołą wzięli trumnę
I ponieśli na wprost słońca
W pszczoł wyroje, w żal bez końca,
W sen o Bogu i o Maju.
W nagłą pustkę na rozstaju,
W spodziewaną poprzód³ grozę,
W cień cmentarza, popod⁴ brzozę,
A niosąc, wciąż kołysali,

¹przedzgonny — przedśmiertny. [przypis edytorski]

²darni — górna warstwa gleby wraz z trawą i korzeniami. [przypis edytorski]

³poprzód (daw.) — w pierw, przedtem. [przypis edytorski]

⁴popod (daw.) — pod. [przypis edytorski]

A kołysząc, zamawiali,
Żeby miała śmierć słodką.

Kopiąc wspólnie dół wśród ostu
Najpierw w glinie, potem w gładzie,
Wspominali raz po razie,
Że była topoli wzrostu.

«Kopmy dół dla smutnej wieści,
Aż się topola pomieści,
I ulóżmy do snu ciało
Tak, jakby samochcą⁵ spało».

Ułożyli, poprawili
Raz i jeszcze, a po chwili
Przyglądali się z pobrzeży,
Czy dość samochcący leży?

Naówczas⁶ gąsiory⁷ złote
Ujęli poprzez tęsknotę
I wlewali miód do dołu
I kolejno, i pospołu⁸,
Wlewali go cienką strugą,
Ale suto, ale długo,
Żeby miała śmierć słodką.

Potem, lutnie⁹ nastroiwszy
Do żalnego w śmierć okrzyku,
By okazać ból żarliwszy,
Stanęli w chóralnym szyku
Według głosów, według losów
Przeznaczonych od niebiosów,
I chóralnie zaśpiewali
Pieśni o wszelkiej oddali,
O kalinie¹⁰, która latem
Zbłąkała się poza światem,
O pośmiertnym w różach znoju
I o wiecznym niepokoju,
I śpiewali pieśni smutne,
I miłosne, i okrutne,
Księżycowe i słoneczne,
I wesołe, i taneczne,
Żeby miała śmierć słodką.

A gdy jej dusza, niby kropla z wiosła,
Stracona z ziemi — w ciemność się uniosła,
Aniołowie, w locie biegli,
Na spotkanie jej wybiegli,
Bardzo senni, bardzo biali,
Szalejąc w wieczności progach,
Zagrobnie ją całowali

Dusza, Anioł, Niebo

⁵*samochcąc* (daw.) — z własnej woli. [przypis edytorski]

⁶*naówczas* (daw.) — wówczas, w tym czasie. [przypis edytorski]

⁷*gąsior* — pękata butla z wąską szyjką. [przypis edytorski]

⁸*pospołu* (daw.) — wspólnie, razem. [przypis edytorski]

⁹*lutnia* (muz.) — dawny instrument strunowy szarpany. [przypis edytorski]

¹⁰*kalina* — roślina o czerwonych owocach. [przypis edytorski]

I po rękach, i po nogach,
Żeby miała śmierć słodką.

Miałam ci ja śmierć słodką,
Śmierć w kwiatach oniemiała,
Jakbym była lilią białą,
Albo stokrotką.
Złożyli mię¹¹ kochankowie
W grobie na wznak, jak w alkwie¹²,
Nie szczędzili mi w mych mękach
Ni ostatniej na sen rady,
Ni pieśni, ni miodnych trunków,
A na nogach i na rękach
Dotąd jeszcze czuję ślady
Anielskich pocałunków!
Pokój mym ceniom.

Śmierć

Grób, Pogrzeb

¹¹mię (daw.) — mnie. [przypis edytorski]

¹²alkowa (daw.) — sypialnia. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-krolewna-czarnych-wysp/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).